

W 75 rocznicę
urodzin Ludwika Svobody

Depesza z Polski

W imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa PRL Marian Spychalski oraz prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz wystali do prezydenta CSRS Ludwika Svobody, z okazji 75 rocznicy urodzin, depeszę z serdecznymi gratulacjami i życzeniami dalszych sukcesów w działalności dla dobra narodów socjalistycznej Czechosłowacji, dla zwycięstwa sprawy socjalizmu i pokoju. (PAP)

Prezydent CSRS Ludwik Svoboda został odznaczony Orderem Rewolucji Październikowej w związku z 75 rocznicą urodzin. (PAP)

Premier Francji przybędzie do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza przebywać będzie w Polsce w dniach 26-28 bm. z oficjalną wizytą, premier Francji Jacques Chaban-Delmas, któremu towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych Maurice Schumann.

W czasie pobytu w Polsce premier Chaban-Delmas przeprowadzi rozmowy w Warszawie oraz odwiedzi Kraków i Oświęcim. (PAP)

Dyskusja na X Zjeździe WSPR

Wystąpienie W. Gomułki

We wtorek przed południem X Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej kontynuował dyskusję na temat podstawowego referatu Komitetu Centralnego. Uczestnicy zjazdu postanowili przyjąć propozycję wybrania w skład Komitetu Centralnego 101 członków, a do Centralnej Komisji Kontroli 21 członków.

Zgodnie z porządkiem obrad, we wtorek przemawiali: przewodniczący delegacji KPZR, Leonid Breżniew i szef delegacji Partii Pracujących Wietnamu, członek Biura Politycznego KC tej partii, Hoang Van Hoan.

Można powiedzieć z całkowitą uzasadnieniem, że problemy podnoszenia efektywności współpracy krajów socjalizmu znajdowały się w ciągu minionych lat w centrum uwagi bratnich partii. W gospodarce, polityce, w dziedzinie ideologii, w sprawach obrony koordynujemy coraz ściślej nasze wysiłki — powiedział Leonid Breżniew.

W dziedzinie ekonomicznej ważnym etapem w podnoszeniu poziomu takiej współpracy była przeprowadzona ostatnio między krajami członkowskimi RWPG koordynacja planów gospodarki narodowej na lata 1971-1975.

Z kolei sekretarz generalny KC KPZR oświadczył m. in. — Naszym wspólnym osiągnięciem jest znaczne zwiększenie efektywności sojuszników sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego.

Wynikiem wieloletniej, uzgodnionej, pryncypialnej polityki naszej wspólnoty — powiedział Leonid Breżniew — i realistycznego stanowiska, zajętego przez nowy rząd NRF — oczywiście nie bez wpływu nastrojów szerokiej warstwy ludności tego kraju — było również zawarcie układu między ZSRR i NRF i niedawne parafowanie układu między Polską Rzecząpospolitą a NRF. Doku-

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
25
LISTOPADA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 280 (8324)
Cena 50 gr

Wnioski Wielkopolski na Kongres Techników

Prawie 700 przedstawicieli wszystkich środowisk naukowo-technicznych zebrało się wczoraj w Poznaniu na Wielkopolskiej Konferencji Przedkongresowej, aby podsumować wyniki kilkumiesięcznej dyskusji w kołach zakładowych NOT nad węzłowymi problemami technicznymi naszego regionu, uchwalić wnioski i wybrać delegatów na VI Kongres Techników Polskich.

W obradach, którymi kierował przewodniczący OW-NOT — Lechosław Gruszczyński, uczestniczyli także: członek Rady Państwa, prezes Zarządu Głównego NOT — Bolesław Rumiński, kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I

sekretarzem Kazimierzem Barcikowskim, kierownictwa prezydiów WRN i RN Poznania z Franciszkiem Szczerbałem i Stanisławem Cozasiem oraz liczni przedstawiciele przemysłu, uczelni, instytutów naukowych itd.

Sprawozdania z dyskusji i wnioski kół, sekcji, komisji i komitetów branżowych NOT uczestnicy Konferencji otrzymali wcześniej. Zagajając obrady przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Kongresu — Alfred Zieliński — ograniczył się więc do wskazania głównych nurtów tej dyskusji. Koncentrowała się ona na czterech grupach zagadnień:

— na konfrontowaniu obecnego poziomu techniki, organizacji i kosztów w przemyśle, rolnictwie, budownictwie i transporcie z poziomem osiąganym w tych dziedzinach gospodarki w przodujących krajach świata oraz formułowaniu na tym tle zadań dla naszej kadry technicznej;

— na szukaniu możliwości przyspieszonego rozwoju tych dziedzin techniki, które warunkują pełne i efektywne wykorzystanie miejscowych zasobów surowcowych (szczególnie węgla brunatnego, łoż,

kruszyw i gazu ziemnego) oraz istniejącego już potencjału kadrowego i przemysłowego;

— na modernizacji i specjalizacji produkcji oraz uzyskiwaniu wyrobów o wysokim standardzie jakości i nowoczesności;

— na proponowaniu metod i środków szybkiego dokształcania i specjalizacji kadry technicznej, doskonalenia informacji techniczno-ekonomicznej oraz wdrażania do produkcji wyników twórczości wynalazczej;

Dokończenie na str. 2

Delegacja uczestników symposium w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął wczoraj w Belwederze delegację obradującą w Warszawie międzynarodowego sympozjum na temat wychowawczych funkcji rodziny w świecie współczesnym. (PAP)

Spółdzielczość produkcyjna winna przodować pod każdym względem

V Krajowy Zjazd RSP obraduje w Warszawie

V Krajowy Zjazd Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych rozpoczął wczoraj dwudniowe obrady w Domu Nauczyciela w Warszawie. W obradach pierwszego dnia uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Teichma, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski, wiceprezes NK ZSL, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podedworny i członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Emil Kołodziej.

W obradach uczestniczą też kierownicy Wydziałów Rolnych: KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz i NK ZSL — Bolesław Nazimek, minister rolnictwa — Józef Okuniewski, prezes CZKR — Franciszek Gesing, przewodniczący ZG ZMW — Zdzisław Kurowski, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej — Tadeusz Janczyk, sekretarz rolni KW PZPR i prezes WK ZSL, przedstawiciele resortów współpracujących z rolnictwem organizacji

Ponad 1.100 rolniczych spółdzielni produkcyjnych zrzeszających blisko 36 tys. członków reprezentuje na zjeździe przeszło 220 delegatów, którzy dokonają podsumowania dotychczasowego dorobku zespołowych gospodarstw chłopskich i nakreślą dla nich zadania na najbliższe lata. Do najważniejszych z nich, jak stwierdził w referacie prezes CZ Rolniczych Spółdzielni Pro

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj plenarne posiedzenie Sejmu

Dzisiaj o godz. 15 rozpocznie się 9 posiedzenie plenarne Sejmu bieżącej kadencji.

Porządek dzienny przewidyuje: sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy — prawo budżetowe (referuje pos. Wiesław Sadowski — PZPR); sprawozdanie Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy o rządowym projekcie ustawy o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji (referuje pos. Władysław Wiśniewski — SD); sprawozdanie Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej o rządowym projekcie ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia (referuje pos. Helena Dąbska — ZSL). (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, w dzielnicach wschodnich niewielkie opady deszczu lub mżawki, na zachodzie możliwe większe przejaśnienia. Rano mgliście. Temperatura maksymalna od 5 st. na północnym wschodzie do 8 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

Na stronie 4

zamieszczamy warunki

VIII KONKURSU

„BĄDŹMY ZDROWI“

organizowanego przez Społeczny Wojewódzki Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przychodnię Przeciwgruźliczą, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego“.

Do uczestnictwa w konkursie zapraszamy dorosłych i dzieci.

Wśród uczestników rozlosujemy ponad 200 nagród.

List Jarringa

Stali przedstawiciele ZRA w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Mohamed Hasan el-Zajati, otrzymał list od ambasadora Gunnara Jarringa, w którym radzi on dyplomacie egipskiemu, aby napisał do ministra spraw zagranicznych Izraela, Ebanu i jeszcze raz zażądał aby jego rząd podjął kontakty z celem wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa — donosi pismielarz „Al-Ahram“.

W swym liście ambasador Jarring wyraża uznanie dla stanowiska ZRA i Jordani, które są stale gotowe podjąć przerwane konsultacje w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu. (PAP)

Rozmowy NRD — NRF

Rzecznik rządu NRF, Ruediger von Wechmar oświadczył we wtorek w Bonn, że kolejne rozmowy między przedstawicielami rządu NRF i rządu NRD odbędą się w piątek o godz. 10.00 w stolicy NRD Berlinie.

Planowane na piątek rozmowy prowadzić będą sekretarz stanu Egon Bahr z Federalnego Urzędu Kancelarskiego na polecenie rządu NRF oraz sekretarz stanu przy Radzie Ministrów Michael Kohl na polecenie rządu NRD. (PAP)

Potępienie bombardowania DRW

Sekretariat Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki opublikował oświadczenie, w którym potępia przestępstwo poczynienia amerykańskiego imperializmu, wyrażając w ten sposób niezgodę z polityką wrogą w stosunku do państwa wietnamskiego.

W imieniu narodów Azji i Afryki Sekretariat Organizacji żąda położenia kresu agresji Stanów Zjednoczonych w Indochinach.

Oświadczenie Prezydium OKP

W imieniu społeczeństwa polskiego, głęboko wstrząśniętego wznowieniem terrorystycznych napaść bombowych lotnictwa amerykańskiego na terytorium DRW, Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju potępia jak najostreżniej ten nowy akt eskalacji i rozszerzenia amerykańskiej agresji w Wietnamie i w Indochinach.

Brandt w Rzymie

Kancelarz federalny Willy Brandt rozpoczął we wtorek przed południem pierwszą turę rozmów z premierem rządu włoskiego Emilio Colombo. Głównym tematem, jak to wynika z wypowiedzi samego Brandta — jest integracja Europy Zachodniej.

We wtorek wieczorem przewi-

dziane było spotkanie z prezydentem Włoch, Giuseppe Saragat.

„Kosmos“ 379 i 380

We wtorek w Związku Radzieckim wystrzelono dwa kolejne sztuczne satelity Ziemi „Kosmos — 379 i „Kosmos — 380“.

Aparatura naukowa satelitów przeznaczona jest do dalszego prowadzenia badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym wcześniej.

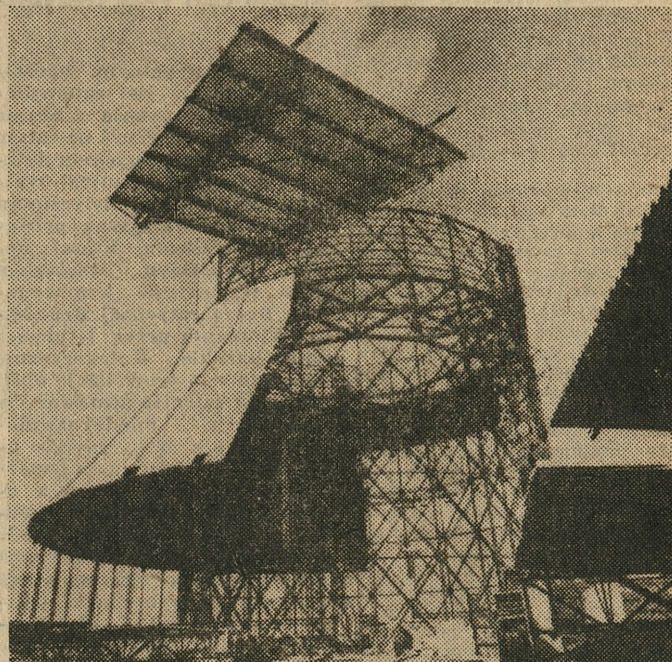
CAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

Spotkanie „czwórki“

w sprawie Bliskiego Wschodu

W poniedziałek odbyło się w Nowym Jorku kolejne spotkanie stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Trwało ono 2 godziny.

Komsomolska budowa



Największą budową w górach Armenii jest Razdański kombinat górniczo-chemiczny. Ukończono już pierwszy etap budowy cementowni; dwa piece obrotowe dadzą w tym roku pierwsze setki ton cementu. Z uruchomieniem całego kompleksu urządzeń, kombinat będzie — na bazie surowców miejscowych — wytwarzał dziesiątki tysięcy ton tlenku glinowego i 1,5 miliona ton cementu rocznie. Równocześnie z kombinatem powstaje państwowa elektrownia okręgowa. Obecnie wznosi się stalową konstrukcję chłodni wieżowej. Wieża wysokości 120 m, budowana jest według unowocześnionego projektu specjalistów węgierskich. W końcu 1970 r. popłynie prąd z pierwszej turbiny.

Na zdjęciu: budowa chłodni wieżowej Razdańskiej Elektrowni. CAF — TASS

U podstaw naszej polityki leży leninowska zasada współistnienia

Przemówienie W. Gomułki na X Zjeździe WSPR

Przypada mi zaszczyt przekazać waszemu zjazdowi gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu wszystkich ludzi pracy naszego kraju.

Na swym X Zjeździe partia wasza może się poszczycić wielkim i trwałym dorobkiem w rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym Węgierskiej Republiki Ludowej. Pod kierownictwem waszej partii naród węgierski osiągnął zasługujące na wysokie uznanie rezultaty we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalizmu, pomnożył potencjał ekonomiczny swego kraju, podniósł swój poziom życiowy, umocnił swą jedność polityczną.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza łączy z waszą partią wypróbowaną przyjaźń i wspólnotę idei, dążeń i najsilniejszych interesów obu naszych państw i narodów. Dzięki temu pomyślnie rozwija się współpraca obu naszych krajów w sferze politycznej, ekonomicznej i kulturalnej, z roku na rok wzmacniając się więzy gospodarcze łączące Polskę i Węgry. Wymiana handlowa między naszymi krajami zwiększyła się w ciągu ostatniego 10-lecia czterokrotnie. Dalszy rozwój tej współpracy przewidziany na lata 1971/75 będzie dla obu stron ważnym czynnikiem postępu gospodarczego.

Obie nasze partie kierują się przekonaniem, że zarówno interesy postępu ekonomicznego i technicznego jak i zasadnicze względy polityczne wymagają nie tylko współpracy dwustronnej, lecz szeroko pojętej integracji gospodarczej krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Podział pracy odpowiadający interesom wszystkich krajów socjalistycznych, specjalizacja i koope-

racja w przemyśle, koordynacja wieloletnich planów inwestycyjnych i rozwojowych między braćmi krajami, warunkują w wielkiej mierze szybkie wdrażanie zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej i tworzą najtrwalszą podstawę naszych sojuszy i jednolici politycznej obozu socjalistycznego.

Naszym wspólnym, naczelnym dążeniem jest zapewnienie trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie. W imię tego celu działając solidarnie z innymi braćmi krajami socjalistycznymi zwalczamy agresywną politykę imperializmu, której nowym, brutalnym przejawem było wznowienie bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu przez lotnictwo amerykańskie. Kategorycznie potępiamy tę prowokację obliczoną na zatrucie atmosfery w stosunkach międzynarodowych. Kraje nasze zawsze udzielały i udzielać będą poparcia narodom walczącym w obronie swej wolności i suwerenności. Równocześnie u podstaw naszej polityki leży, leninowska idea pokojowego współistnienia ze wszystkimi państwami niezależnie od ich ustroju społecznego.

Konsekwentna pokojowa polityka państw socjalistycznych, umacnianie wartości i siły obronnej państw Układu Warszawskiego zdecydowały o tym, że w Europie Zachodniej, zwłaszcza w ostatnim okresie wzięły górę tendencje do odprężenia i współpracy, rojące nadzieje na szersze porozumienie między państwami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i współpracę. Świadczy o tym rezonans, z jakim spotkała się wśród rządów i opinii publicznej podjęta tutaj w Budapeszcie 17 marca 1969 r., inicjatywa krajów Układu Warszawskiego zwołania europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Świadczy o tym proces normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi a Niemiec Republiką Federalną, który znalazł wyraz w zawarciu przez nas z nimi układu o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i współpracy. Świadczy o tym proces normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi a Niemiec Republiką Federalną, który znalazł wyraz w zawarciu przez nas z nimi układu o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i współpracy. Świadczy o tym proces normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi a Niemiec Republiką Federalną, który znalazł wyraz w zawarciu przez nas z nimi układu o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i współpracy.

Wszystko wskazuje na to, że układy te, otwierając twórczy proces normalizacji stosunków między NRF a państwami Układu Warszawskiego, stać się mogą punktem zwrotnym w powojennej historii Europy. Pragniemy, aby ta 25-letnia historia, którą cechowała zimna wojna, ciągle rodząca i podsycona przez sily rewizjonizmu i odwetu w NRF i przez agresywną koła imperialistyczne NATO, należała już tylko do bezpowrotnej przeszłości, aby się już nigdy nie odrodziła.

Chociaż polityczna istota i charakter klasowy państwa zachodniego nie uległy zmianie, z zadowoleniem widzimy, że obecny rząd NRF pod przewodnictwem kanclerza Brandta wyszedł na spotkanie naszym pokojowym prosięciem i zapoczątkował nową, bardziej realistyczną politykę wschodnią, wiodącą do trwałego porozumienia i rzeczowej, wzajemnie korzystnej współpracy.

Za dwa tygodnie spis powszechny

Nie wszystkie zakłady wywiązują się z zadań

Za dwa tygodnie rozpoczyna się w całym kraju Narodowy Spis Powszechny 1970. GUS rozesłał do wszystkich zakładów pracy kartki informacyjne o zatrudnieniu wraz z instrukcjami jak należy je wypełniać. Wypełnienie przez przedsiębiorstwa kartki będą służyły rachmistrzom za podstawę do spisania informacji o zatrudnieniu każdego pracownika gospodarki uspołecznionej. W spisie powszechnym dane o zatrudnieniu będą miały szczególne znaczenie. Posłużą one bowiem do sporządzenia bilansów fachowej siły roboczej, pozwolą na rozeznanie, ile osób pracuje zgodnie ze swym wykształceniem, jak liczne mamy w kraju rezerwy fachowców.

Mimo wielkiej wagi tych informacji, nie wszystkie zakłady pracy podeszły do sprawy wypełniania kartek w sposób właściwy. Niektóre przedsiębiorstwa przekazały pracownikom czyste kartki, co może spowodować liczne błędy podczas samodzielnego wypełnienia przez osoby nieobeznane z terminologią dotyczącą zatrudnienia. Część przedsiębiorstw nie przekazała kartek podległym sobie zakładom w terenie do czego była zobowiązana. Pracownicy tych zakładów mogą więc nie otrzymać kartek przed 4 grudnia.

Zakładom, które lekceważą swój obowiązek, warto przypomnieć pismo okólnie Prezesa Rady Ministrów, polecające traktowanie spisu powszechnego jako sprawy o pierwszorzędnej ważności państwowym. Przedsiębiorstwa i instytucje państwowe powinny udzielić organom spisowym maksymalnej pomocy, w żadnym z przypadków nie mogą zaniedbać obowiązków związanych z przeprowadzaniem narodowego spisu powszechnego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bożna Wojciechowska

Tempo nieodwracalnego, naszym zdaniem, procesu normalizacji stosunków między NRF a krajami socjalistycznymi wiąże się ściśle nie tylko z podpisaniem parafowanego układu między Polską a NRF, oraz ratyfikacją obydwu układów: Moskiewskiego i Warszawskiego. Tempo to zależy także od uznania przez NRF Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako równoprawnego podmiotu prawa międzynarodowego i przyjęcia obu państw niemieckich do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Interesy Europy i pokoju wymagają, aby proces ten przyspieszał.

Wprowadzenie w życie układów między państwami socjalistycznymi a Niemiec Republiką Federalną stworzy nowy klimat w Europie, sprzyjający zwołaniu konferencji europejskiej i porozumieniu wszystkich państw w sprawie wyrzeczenia się użycia siły we wzajemnych stosunkach, współpracy ekonomicznej, naukowo-technicznej i kulturalnej, oraz utrwaleniu pokoju na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa.

Obie nasze partie widzą w jednolici państw socjalistycznych, w jednolici międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, w jednolici całego frontu antyimperialistycznego — główną siłę w walce o pokój, postęp i wolność.

Z całego serca życzymy wam, towarzysze delegaci, owocnych obrad i sukcesów w realizacji doniosłych uchwał, jakie podejmie wasz zjazd. (PAP)

Oświadczenie MSZ DRW

Amerykańska prowokacja wobec DRW

Różne agencje prasowe podają dalsze szczegóły o poniedziałkowej konferencji prasowej sekretarza obrony Lairda, podczas której ujawnił on kolejną, zresztą nieudaną, prowokację Stanów Zjednoczonych wobec DRW przez wysłanie tam oddziału desantowego.

Laird stwierdził, że nie była to pierwsza operacja tego rodzaju i że już poprzednio śmigłowce amerykańskie kierowały się na północ od strefy zde militaryzowanej — rzekomo w tym celu, aby uwolnić zestrzelonych pilotów amerykańskich. Ostatnio — podkreślił Sekretarz Obrony USA — samoloty amerykańskiej marynarki wojennej atakowały równocześnie różne obiekty na terytorium DRW w pobliżu linii demarkacyjnej. Laird zapowiedział, że mimo niepowodzenia ostatniej „operacji ratunkowej” nie są wykluczone dalsze podobne rajdy komandosów amerykańskich, również w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Hanoi.

Nowe akty otwartej agresji przeciwko DRW wywołały falę krytyki ze strony opozycyjnych kół kongresowych.

21 listopada 1970 roku, imperialiści amerykańscy wysłali liczne grupy samolotów, które wtargnęły w przestrzeń powietrzną prowincji Hai-Phong, Quang-Ninh, Ha-Tay, Hoa-Binh, ostrzelały gęsto zaludnione okręgi, zabili i ranili pewną liczbę osób cywilnych oraz ostrzelały rakietami okolice Hanoi. Ostrzelano również obóz, w którym znajdują się ujeźdźcy politycy amerykańscy. Niektórzy z nich zostali ranni.

Tego samego dnia samoloty amerykańskie ostrzelały także gęsto zaludnione okręgi w prowincjach Quang-Binh i Ha-Tinh. Te posunięcia amerykańskich imperialistów stanowią niezwykle poważny akt wojenny, brutalny zamach na suwerenność i bezpieczeństwo Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz cyniczne pogwałcenie przez USA zobowiązań, że całkowicie zaprzestana bombardowań Wietnamu Północnego. Działalność ta stwarza poważne zagrożenie dla pracy konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu.

Rząd DRW stanowczo przestrzega imperialistów amerykańskich przed tymi wojennymi poczynaniami oraz kategorycznie domaga się od rządu USA całkowitego zaprzestania wszelkich aktów stanowiących zamach na suwerenność i bezpieczeństwo DRW. Rząd USA powinien ponieść całkowitą odpowiedzialność za wszystkie następstwa wypływające z jego awanturniczych posunięć.

Naród wietnamski jest zdecydowany udzielić stanowczej odpłaty wszelkim agresywnym poczynaniom imperialistów amerykańskich. (PAP)

Zadania rolnictwa w nowej 5-latce

Skrót przemówienia M. Jagielskiego na V Zjeździe RSP

Witając w imieniu KC PZPR, NK ZSL i rządu delegatów na Zjazd — M. Jagielski stwierdził m. in.: spółdzielcy zawsze wiązali rozwój swych zespołowych gospodarstw z zadaniami, potrzebami i możliwościami całej gospodarki narodowej. Niechże więc wolno mi będzie podzielić się z wami szeregiem uwag o zadaniach rolnictwa w świetle potrzeb kraju w nadchodzących latach.

Najważniejszym obecnie zadaniem rolnictwa jest przyspieszenie rozwoju produkcji zwierzęcej. Zaopatrzenie rynku w mięso i tłuszcze zwierzęce nie zaspokaja w pełni szybko rosnącego popytu na te artykuły. Możemy dostarczyć na rynek tylko tyle, ile dostarczy państwo rolnictwo. Rzecz w tym, że dostarcza teraz ono za mało żywca, zwłaszcza wieprzowego. Musimy więc podjąć wielostronny wysiłek, aby szybko odbudować pogłowienie trzody chlewnej, racjonalnie wykorzystując własne pasze treściwe, pomoc jaką w tym zakresie okaże rolnikom państwo oraz dobre plony pasz objętościowych i soczystych. Zastosowanie okopowych pastewnych i produkcyjnych kiszzonek będą o ok. 12 proc. wyższe od ubiegłorocznych. Ty mi paszami trzeba karmić bydło i konie, oszczędzając jak najbardziej pasze treściwe, aby ich starczyło dla trzody, której pogłowienie musimy do czerwca przyszłego roku powiększyć co najmniej o 400 — 500 tys. szt. Wykonanie tego zadania, a zwłaszcza powiększenie pogłowia macior, stworzy warunki dla szybkiego

wzrostu produkcji żywca wieprzowego. Musimy również powiększyć pogłowienie bydła oraz produkcję żywca wołowego i mleka.

Przyspieszenie wzrostu produkcji zwierzęcej należy do węzłowych zadań rolnictwa w okresie całego nowego planu 5-letniego, przy czym tempo wzrostu produkcji zwierzęcej musi być znacznie szybsze niż w obecnym 5-leciu. Wymaga to dalszej intensyfikacji produkcji zbóż.

W ostatnich latach osiągnięto zmniejszenie kosztownego importu zbóż i pasz, jednak nadal jesteśmy zmuszeni importować zboże, głównie ze Związku Radzieckiego, który w ostatnich latach dostarczał nam go — 1,2 mln ton rocznie. W roku bieżącym również zwróciliśmy się o pomoc do ZSRR. Zamierzamy tą drogą przynajmniej w części zlagodzić dotkliwy deficyt zbóż i stworzyć warunki do odbudowy pogłowia zwierząt.

Ale na imporcie nie można opierać wieloletnich planów rozwoju produkcji zwierzęcej. Dlatego też problem zbożowo-paszowy pozostaje kluczowym problemem naszego rolnictwa. Jego rozwiązanie jest możliwe, jeśli pełniej wykorzystamy posiadane rezerwy oraz nowoczesne środki produkcji, które wieś otrzymywać będzie w coraz większych ilościach.

Wyniki osiągane w produkcji zbóż będą określać rozmiary pomocy państwa i kształtować strukturę produkcji mieszanek pasz treściwych. Dostawy dla rolnictwa mieszanek pasz i koncentratów wzrosły w 1970 r. w porównaniu z 1965 r. o 1.368 tys. ton, tj. o 60 proc., a dotacje państwowe do produkcji mieszanek wzrosły o 3.660 mln zł. Do każdej tony mieszanek państwo dopłaca średnio ok. 1.700 zł. Udział importowanych surowców i komponentów w mieszanekach wynosi średnio 45 proc., a bez zbóż ok. 18 proc. Wydatki na import tych surowców wzrosły w 1970 r. w stosunku do roku 1965 o 210 mln zł dew., tj. o 67 proc. Widać z tego, jak dużą pomoc świadczy państwo na rozwój pro-

dukcji zwierzęcej. W tym się wyraża wielka troska państwa o zaspokojenie potrzeb żywnościowych społeczeństwa.

Rozwój rolnictwa leży we wspólnym interesie klasy robotniczej i chłopów. PZPR i ZSL będą nadal doskonalić zasady wspólnej polityki rolnej.

Ważne ogniwo w realizacji polityki rolnej stanowi spółdzielczość produkcyjna — kuźnia cennych gospodarczy i społecznie form zespołowego działania rolników.

Państwo ze swej strony zapewni spółdzielniom niezbędne środki do dalszej intensyfikacji gospodarki rolnej. Ich wykorzystanie zależy od wdrażania coraz intensywniejszych metod gospodarowania, pełnego wykorzystania ziemi, budynków, maszyn, urządzeń i innych środków produkcji, co wymaga sprawnej organizacji, wysokiej dyscypliny, rosnącej troski o wspólny majątek i stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. (PAP)

W delcie Gangesu

Prezydent Pakistanu Yahya Khan przybył we wtorek do Dhaki we Wschodnim Pakistanie. Lotnisko otoczyły kordony wojskowe, aby nie dopuścić do demonstracji na znak protestu przeciwko obywatelskiej akcji państwa wobec strasznego losu ofiar cyklonu.

Jak wiadomo, opozycyjni politycy z Pakistanu Wschodniego oskarżyli rząd o lekceważenie sytuacji, jaka powstała po strasznym klęsce żywiołowej. Na terenach nawiedzonych powodzią nie przybył żaden odpowiedzialny minister, a prezydent przebywał krótko i nie zdołał zapoznać się z rozmiarami klęski.

We wtorek międzynarodowe ekipy ratownicze kontynuowały akcje pomocy dla ludzi, którzy przeżyli cyklon i powódź, natomiast naka- niła się przebieg chorób.

Pomoc napływa z całego świata. Dostarczana jest droga morską. Dotychczas jeszcze trudno z całą pewnością określić, jak wielka jest liczba ofiar śmiertelnych powodzi, jaka nawiedziła obszary w delcie Gangesu we Wschodnim Pakistanie. Gubernator Wschodniego Pakistanu, wiceadmirał Ahsan ogłosił oficjalnie liczbę ofiar śmiertelnych kataklizmu. Według danych wynosi ona 168 000. Przywódcą opozycyjnej partii „Awami” we Wschodnim Pakistanie mówił jednak o liczbie 1,2 miliona ofiar. Stwierdził on także, że dotychczas nie zdołano pogrzebać blisko 400 tysięcy zwłok. (PAP)

V Krajowy Zjazd RSP

Dokończenie ze str. 1

dukcyjnych — Stefan Jędrzejczak, należący będzie realizacja wynikających z uchwał partii i rządu zadań produkcyjnych i społecznych oraz szerzenie ogólnego postępu na wsi.

Omawiając dotychczasowy dorobek produkcyjny i społeczny spółdzielni produkcyjnych oraz zmiany, jakie dokonały się w ruchu spółdzielczym w okresie międzyzjazdowym, mówca stwierdził, iż na szczególnie podkreślenie zasługują tendencje do koncentracji ziemi i tworzenie wielkoobszarowych, często wieloobszarowych gospodarstw spółdzielczych, stały postęp w technicznym ich wyposażeniu oraz zmiany w strukturze produkcji na korzyść rozwoju hodowli i powiększania upraw wysoko wydajnych odmian zbóż i roślin pastewnych.

W rezultacie tych wszystkich przeobrażeń nastąpił dalszy rozwój zespołowych gospodarstw chłopskich.

W dyskusji nad referatem i sprawozdaniem rady CZRSP, którą rozpoczął Stanisław Walendowski z woj. poznańskiego, koncentrowano się przede wszystkim na problemach działalności ekonomicznej spółdzielni.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom zagospodarowania nowych arealów ziemi — głównie z Państwowego Funduszu Ziemi. Wskazywano, m. in. Wiktora Maślankę z woj. poznańskiego, że jest to jedna z dróg dalszego rozwoju spółdzielczych form gospodarowania na wsi.

Obradom pierwszego dnia Zjazdu przewodniczyli Andrzej Cichoński (woj. bydgoskie) i Stanisław Królik (woj. poznańskie). (PAP)

XI Plenum ZG ZMS

Powszechny i masowy udział młodzieży w odbiorze i współtworzeniu kultury — to temat XI Plenum ZG ZMS, które odbyło się wczoraj w Warszawie. Po raz pierwszy posiedzenie plenarne poświęcone było w całości problematyce kultury. (PAP)

Ochrona środowiska człowieka tematem sesji popularno-naukowej

Ponad 200 osób z Poznania i województwa zgromadziła wczorajsza sesja popularno-naukowa, poświęcona zagadnieniu ochrony środowiska człowieka przed skutkami cywilizacji chemiczno-technicznej. Wśród zebranych było wielu uczonych przyrodników, biologów, chemików i techników, profesorów, nauczycieli i działaczy społeczni. Obrady prowadził prof. dr St. Kołaczowski z Politechniki Poznańskiej.

Wygłoszono sześć referatów. O wartościach wychowawczych ochrony przyrody w szkołach mówił mgr T. Kornowski, o ochronie wód przed zanieczyszczeniem — prof. dr S. Kołaczowski, o zanieczyszczeniu powietrza — mgr J. Jabłońska, o bezdrożach chemizacji rolnictwa — doc. dr J. Lipa, o ochronie człowieka przed hałasem — dr E. Ozimek i o rekultywacji krajobrazu kęszycowego terenów pogórniczych w zagłębiu konińskim — inż. Z. Łuczak.

Przedstawiono słuchaczom ciekawe i wymowne materiały z tej dziedziny oraz konstruktywne wnioski, zmierzające do zapobiegania zagrożeniom dla zdrowia i życia ludzi.

Plenum ZG ZLP

W Domu Literatury w Warszawie odbyły się obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego ZLP, poświęcone omówieniu sytuacji polskiej dramaturgii. (PAP)

Porywacze samolotu nie zostaną wydani

Sąd apelacyjny w Trabzonie zatwierdził decyzję sądu pierwszej instancji niewydania Związkiowi Radzieckiemu dwóch piratów powietrznych, którzy 15 października br. uprowadzili samolot pasażerski typu „Antonov-24” do Turcji.

Jak wiadomo, porywacze zabili stewardesę i ranili dwóch członków załogi. (PAP)

Znów bomby na Wietnam

Uliczne megafony w Hanoi, ogłaszające alarm lotniczy, milczały przez dwa lata. Odezwały się znowu przeciągłymi sygnałami w minioną sobotę. Tego dnia nad obszar Demokratycznej Republiki Wietnamu wtargnęły grupy amerykańskich samolotów bojowych, zbliżając się na odległość 50 kilometrów od stolicy DRW.

Maszyzny US Air Force zaatakowały gęsto zaludnione prowincje: Hajfong, Quang Binh, Ha Tay, Hoa Binh, Quang Binh i Ha Tinh, zrzucając bomby, rażąc ludzi z broni maszynowej, ostrzeliwując okolice Hanoi przy pomocy rakiet. Dokonując nalotów na obszary, położone na północ od linii demarkacyjnej pomiędzy DRW a Wietnamem Południowym, lotnictwo amerykańskie spowodowało ofiary wśród ludności wietnamskiej; raniono także szereg pilotów amerykańskich, przebijających w obozie jenieckim.

Co skłoniło Nixona do wydania dyrektywy wznowienia powietrznych ataków na Demokratyczną Republikę Wietnamu? Oficjalne wyjaśnienia Waszyngtonu są bezcenne i brutalne: ponieważ Wietnamcy zestrzelili 13 listopada jedną z amerykańskich maszyn zwiadowczych wysłaną nad terytorium DRW, zarządzono naloty, mające charakter odwetu. Bowiem — jak wywodził z związku z wznowieniem terroru lotniczego wobec Wietnamu sekretarz obrony USA, Laird — Hanoi złamało... milicję porozumienia. Miałoby ono polegać jakoby na tym, że Wietnamcy z północy tolerowałyby loty samolotów zwiadowczych nad obszarem DRW, „w zamian” za co Biały Dom rezygnował z ataków bombowych.

Podobne „warunki” nigdy nie zostały ustalone — wyjaśnił Xuan Thuy, przewodniczący delegacji DRW, prowadzącej rozmowy w Paryżu. Jest nato miast oczywiste, że Stany Zjednoczone uzurpowały sobie prawo do sprawowania permanentnej kontroli powietrznej nad Wietnamem Demokratycznym. Co więcej, Waszyngton uważa, iż loty zwiadowcze nad DRW, prowadzone wbrew powszechnie przyjętym normom prawa międzynarodowego, nie mogą się spotykać z reakcją obronną ze strony atakowanego kraju!

A przecież w grę nie wchodzi pojedyncze przypadki naruszania obszaru powietrznego DRW, lecz masowa akcja szpiegostwa lotniczego. Wed-

ług dokumentów rządu DRW, rozkolportowanych ostatnio w siedzibie ONZ z inicjatywy przedstawicielstwa Węgier, w roku 1969 i pierwszej połowie roku 1970, samoloty USA przeprowadziły prawie 15 tysięcy lotów zwiadowczych nad Wietnamem Północnym, nie licząc sporadycznych ataków bombowych, zwłaszcza na okręg Vinh Linh.

Przypomnijmy: w lutym 1965 z woli Johnsona rozpętany został powietrzny terror przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Sto tysięcy nalołów i półtora miliona ton bomb, tysiące zabitych — tak przedstawiał się plon trzy i pół roku trwających barbarzyńskich ataków lotnictwa amerykańskiego na Wietnam. Narastająca krytyka Stanów Zjednoczonych ze strony postępowej opinii publicznej całego świata — zmusiła Johnsona do zawieszenia działań lotniczych przeciwko DRW, a także ostrzeliwania jej obszaru z okrętów i broni naziemnej. Bez względu na wojnę powietrzną, prowadzoną przez czołowe mocarstwo kapitalistyczne przeciwko heroicznie broniącemu swej ojczyzny narodowi wietnamskiemu, zakończyła się dla Waszyngtonu farsa i polityczna kompromitacja. Moralne klęski, zadawane przez patriotów wietnamskich Amerykanom, brak umiejętności wyplatania się z wojny w Indochinach, legły ostatecznie u podstaw przegranej Johnsona w wyborach prezydenckich przed dwoma laty.

I oto jesteśmy świadkami powracania przez Nixona do Johnsonowskich metod. Obecny szef Białego Domu, jakby niepomny losu swego poprzednika, lekceważąc wietnamskie doświadczenia — wraca do formuły terroru lotniczego, działając z pozycji siły. Nixon zda się nie ludzi, że to, co nie udało się Johnsonowi, może się jednak powieść jemu. Pragnie na stałe narzucić DRW konieczność godzenia się z bieżącym naruszeniem obszaru powietrznego tego kraju; co więcej, podejmuje próby usprawiedliwienia takiego stanowiska wobec opinii publicznej.

Wznowienie nalotów na DRW spotkało się rzecz jasna z ostrą odpową ze strony rządu w Hanoi. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystąpiło z oświadczeniem, piętnującym w bardzo ostrym tonie wznowienie przez Waszyngton terroru powietrznego wobec ludności Wietnamu Północnego. Żądając natychmiastowe-

go i całkowitego przerwania tego typu działań, ogłaszając gotowość udzielenia odpłaty agresywnym poczynaniom, władze w Hanoi zwróciły zarazem uwagę na poważne zagrożenie nowymi atakami wojennymi USA — prac konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu.

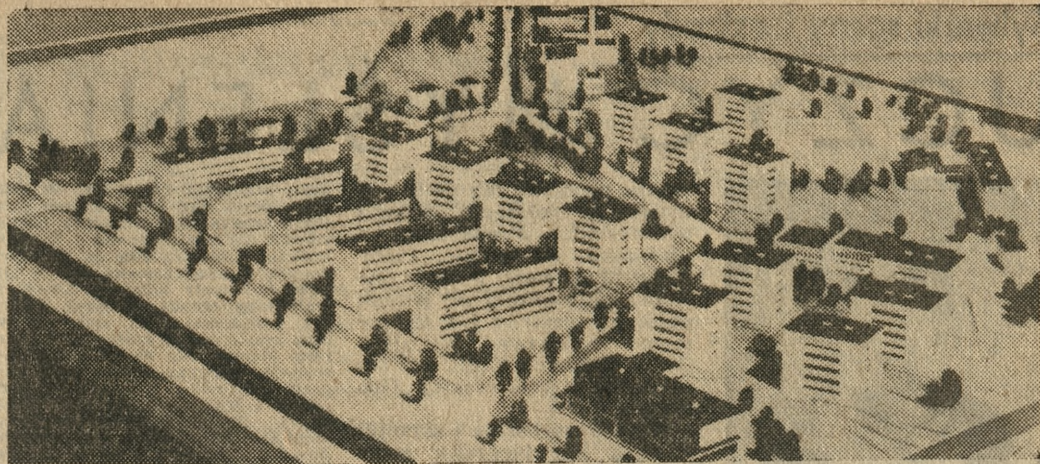
Wszczęcie amerykańskich ataków powietrznych na DRW wywołało natychmiastowe echa na całym świecie. W Paryżu delegacje Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz Tymczasowego Rządu Republiki Wietnamu Południowego wystąpiły z energicznym protestem, określając ataki lotnicze sił USA jako „groźne akty”. W ślad za tym delegacje odmówiły udziału w kolejnym posiedzeniu. Protest ogłosiło kierownictwo Komunistycznej Partii Francji. TASS opublikował komentarz, w którym potępia awanturniczą politykę Waszyngtonu, wskazując jednocześnie na rozbieżność między płynącymi stamtąd pokojowymi deklaracjami, a faktami.

Również w samych Stanach Zjednoczonych wznowienie ataków lotniczych na DRW wywołało głosy krytyki, między innymi na forum senatu. Przedstawiciel Partii Demokratycznej, senator Mc Govern, określił podjęcie nalotów jako „fakt nie do wiary” i „czyste szaleństwo”. Mc Govern zwrócił uwagę na fatalne skutki, jakie może za sobą pociągnąć awanturnicze poszerzanie działań wojennych w Indochinach.

„New York Times” z początkiem listopada w artykule pisał o profesorze uniwersytetu Columbia — Melman, zatytułowanym „Pax Americana”, że „zajął się kwestią propagowanej przez koła rządzące USA tak zwanej światowej misji Stanów Zjednoczonych. Krytykując tę koncepcję, opartą na założeniu amerykańskiej dominacji militarnej nad światem, Melman zwrócił uwagę na koszty prowadzenia przez Biały Dom wojny w Indochinach: wynoszą one dotychczas 150 miliardów dolarów.

Tej jesieni w okresie kampanii przedwyborczej, prezydent Stanów Zjednoczonych miał usta pełne pokojowych deklaracji. Wkrótce po wyborach — uznał owe deklaracje za nieobowiązujące. Wymowa tego rodzaju postępów jest jednoznaczna, nie wymagająca komentarza.

WIESŁAW PORZYCKI



Makieta Osiedla Tysiąclecia we Wrześni.

Druga młodość miasta

Zaczęła ją Września przeżywać kilkanaście lat temu, kiedy to piękniśka coraz bardziej w oczach mieszkańców i przybyszów nowymi elewacjami domów, zmodernizowanymi — na wielkomięską skalę — sklepami, potem kawiarniami, ośrodkami rekreacji — pięknie utrzymanym parkiem — słowem estetyką i nowoczesnością środowiska, którą zasłynęła szeroko. Zaćmiła nawet zupełnie sławę i urodę nowych osiedli, którymi małe miasta zwykły się szczycić, a które przecież i we Wrześni powstawały.

DROGA DO „TYSIĄCLECIA”

Pierwsze z nich zbudowano na początku lat 60-tych, przy ulicach Konopnickiej i Marchlewskiego. Stoi tam dziś 16 bloków 3 i 4-kondygnacyjnych.

U zbiegu ulic Wojska Polskiego, Słowackiego i Witkowskiej powstało drugie osiedle mieszkaniowe. Jego budowę zakończono w 1968 roku. Dwanaście 5-kondygnacyjnych bloków zamieszkuje dziś około 1800 obywateli miasta. Jest tu także powolny sklepowy w pomieszczeniu, przerobionym z byłego warsztatu rzemieślniczego, jest także centralna kotłownia.

Obecnie buduje się największy urbanistyczny zespół budynków mieszkalnych, pomiędzy ulicami: Królowej Jadwigi, Dąbrowskiego i Batoiego. Prace rozpoczęto tu dwa lata temu. 5 bloków jest już gotowych, 3 są w budowie, w latach następnych — tj. do roku 1973 — stanie ich tu jeszcze 10. To jest wrzesińskie Osiedle Tysiąclecia, budowane z większą niż do tej pory troską o jego funkcjonalność (tęczać nie tylko samych mieszkańców, ale i osiedlowego zaplecza handlowo-usługowego), a także z większym rozmachem.

Te pierwsze 18 bloków — to

dopiero załazek przyszłego wielkiego osiedla. Będzie ono bowiem w następnych latach rozbudowywane w kierunku wschodnim, wzdłuż ulicy Słowackiego. Zamieszka w nim w przyszłości około 7 tysięcy osób. Ostrzeżenia narzekaniami mieszkańców dwu pierwszych osiedli projektanci „Tysiąclecia” przewidzieli też budowę

URBANISTYCZNA
WIZJA
WIELKOPOLSKI

pawilonu handlowo-usługowego (niezależnie od mniejszych sklepów, urządzonych w każdej dzielnicy osiedla) szkoły podstawowej, świetlicy, kawiarenki, punktów usługowych, 2 przedszkoli, żłobka, wreszcie garaży i parkingów. Projekt wyznacza też miejsca na pasy zieleni, wkomponowane w budownictwo, na ogródki jordanowskie, skwery wydane drzewami, aleje.

NOWE CENTRUM

Ale przecież nie „Tysiąclecie” będzie nowym centrum Wrześni. Kierownik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN inż. Bogusław Makowski i kierownik Pracowni Urbanistycznej inż. Marian Smoczyński, prowadzą — kolorowymi liniami planów — do północno-wschodniej części miasta, gdzie w przyszłości winny stanąć pierwsze wysokościowce Wrześni. Tam, wzdłuż ulicy Witkowskiej, będzie się kształtowało nowe centrum miasta. Kiedy już tę pustą — na razie przetrzeż — zapełnią budynki, które

dzisiaj można obejrzeć w postaci propozycji architektonicznych przyjdzie czas na przystąpienie do realizacji opracowywanego przez inż. Smoczyńskiego planu uporządkowania środowiska.

Nam — laikom wydaje się wprawdzie że jest ono uporządkowane dość statecznie — innego jednak widocznie zdania są fachowcy. Ich argumenty, które przytaczają przeciwko pozornej młodości obecnego centrum, są dość przekonujące. Września to miasto stare; prawa miejskie, jak informują kroniki, otrzymała w 1226 roku. Nie zniszczona w czasie okupacji zachowała wszystkie stare kamieniczki, zabudowane z tzw. pruskiego muru. Ostatni przegląd, dokonany latem br., ujawnił potrzebę natychmiastowej rozbioru 20 domów. Będzie się to przeprowadzać sukcesywnie, w miarę możliwości dokonania przekwaterowań mieszkańców.

Projekt inż. Smoczyńskiego związany jest z ulicami: 22 Stycznia, Staszica i Armii Czerwonej. Wzdłuż nich ma powstać zespół budynków usługowo-handlowych, który połączy dwa centra Wrześni: stare i nowe.

Wyższe domy Wrześni mają — zgodnie z projektami urbanistycznymi — otoczyć miasto wieńcem. Rozbudowane Osiedle Tysiąclecia połączy się w przyszłości blokami przy ul. Witkowskiej, a następnie z ich sobowtórami, które staną się przy ul. Gnieźnieńskiej.

„TONSIŁOWSKA” EKSPANSJA

„Tonsil”, zakład reprezentujący jedną z najnowocześniejszych gałęzi przemysłu — elektronikę, stanowi w poważnym stopniu o rozwoju miasta, a na wet o jego wyglądzie. Z jego, zakrojoną na wielką skalę, rozbudową wiąże się nie tylko wzrost liczby mieszkańców miasta (w 1985 r. ma ona sięgnąć 25 tysięcy), ale i charakter jego zabudowy. Pierwszym obiektem ekspansji „Tonsilu” będzie stara cukrownia i otaczające ją tereny — aż do ulicy Miłosławskiej. Już dziś wiadomo, że rozbudowa zakładu na tym się nie zakończy, że dalsza jej kontynuacja pociągnie za sobą konieczność pewnych wyburzeń.

Główne tereny przemysłowe Wrześni zlokalizowane wprawdzie w innej części miasta — w pobliżu drugiego dużego zakładu „Maramontu”. „Tonsilu” się tu wprawdzie nie przeniesie, jest jednak miejsce na rozbudowę innych zakładów. Rozbudowa wrzesińskiego potentata przemysłowego stworzyła też szansę rozwoju dla istniejącego Techniku Mechaniczno-Elektrycznego, którego pomieszczenia mają być znacznie powiększone i zmodernizowane!

Nowy budynek ma także otrzymać Technikum Weterynaryjne, mieszczące się w mocno już zębem czasu wykruszonym, pałacu Mycielskich.

Już w przyszłym roku obok Szpitala Powiatowego oddany zostanie do użytku mieszkańców gmach nowej Przychodni Rejonowej z pawilonem. Ten „zespół zdrowia” powiększy jeszcze wkrótce nowa siedziba Pogotowia Ratunkowego wraz z Kolumną Transportu Sanitarnego oraz nowy obiekt, przeznaczony dla Stacji Sanepid. Stary budynek przychodni zaadaptuje się na mieszkania dla lekarzy i pielęgniarek.

Przedstawiliśmy, tu nieco odległą wizję nowej Wrześni. Wiele projektów i planów jest jeszcze na etapie dyskusji i przymiarek potrzeb i możliwości. Na bieżąco zaś będziemy na dal obserwować konsekwentnie kontynuowane odmiadanie starego centrum. „Na tapecie” — ulica Lenina.

WANDA CHILA

CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA

Gdzie byliśmy i jesteśmy

nizacyjnej, co w znacznym stopniu tłumaczy to, że —jak powiada autor — ludność etnicznie polska „jeszcze nie posiadała wykształconego poczucia więzi z całym narodem polskim, a jedynie odczuwała więzi ze „swojakami” z najbliższego regionu, zachowując poczucie obcości w stosunku do Niemców, ale i do innych grup ludności polskiej, przede wszystkim w kraju”.

Jednak dzięki ofiarnej walce szeregowych członków polskich organizacji i towarzyszy z naporem germanizacyjnym plany całkowitego wyniszczenia narodowej odrębności Polaków w Niemczech weimarskich i — potem hitlerowskich nie zostały zrealizowane.

W tym samym czasie w Polsce międzywojennej też zamieszkiwały, między innymi, społeczności narodowościowe, wśród nich

Wielkopolscy czy na Śląsku była podobna sytuacja. Jest ta książka dokumentem zachwalej działalności szpiegowskiej aktywnych elementów mniejszości niemieckiej, prowadzonej na szkodę państwa polskiego. Przedstawia afery szpiegowskie nie tylko poszczególnych osób, ale też zorganizowaną pracę informacyjno-wywiadowczą różnych legalnie działających w Polsce niemieckich organizacji, jak choćby znanego także w Wielkopolsce Deutschtumsbund.

Książka daje szczegółowy obraz organizowania się sławetnej „piętej kolumny”, która zajmowała się totalnym wywiadem w Polsce i rozbudową ośrodków dywersji.

Choćby ziemie nadodrzańskie, i nad bałtyckie przez wieki oderwane były od Polski, to jednak i wtedy znajdowały się w polu zainteresowania nau-

ki polskiej. Wspominając ten fakt, Andrzej Kwilecki — autor wyboru tekstów i wstępu do przeglądu dorobku polskiej socjologii na temat ziem zachodnich — podkreśla, że już przed II wojną polską niemieckie środowisko uniwersyteckie dokumentowało polskość tych ziem.

Szczegółowe badania naukowe, m.in. w szerokim zakresie także socjologiczne, rozwinęły się jednak dopiero po wojnie. Dorobek badań socjologicznych nad ziemiami zachodnimi obejmuje dotychczas już ponad 500 prac na temat wszystkich dziedzin życia społecznego. Książka, o której tu mowa, zawiera 31 tekstów, naświetlających następujące problemy: polityka osadnicza i integracyjna; społeczna rola szkoły i nauczyciela; społeczność autochtonów i procesy integracyjne na Opolszczyźnie; grupy ludności napływowej; tworzenie się nowego społeczeństwa. Tak więc obejmuje podstawowe zagadnienia socjologiczne, specyficzne dla ziem zachodnich.

Jest to ważny dokument dorobku polskiej socjologii, mający dodatkowo i tę zaletę, że może stanowić pozycję podręcznikową dla studiujących socjologię.

T. K.

1) Karol Olejnik — „Obrona polskiej granicy zachodniej. Okres rozbięcia dzielnicowego i monarchii stanowej (1138 — 1385)”. Instytut Zachodni, Poznań 1970, piąta praca z serii „Dzieje polskiej granicy zachodniej”. Str. 302, zł. 60.

2) Wojciech Wrzesiński — „Polski ruch narodowy w Niemczech 1922 — 1939”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1970. Str. 434, zł. 50.

3) Henryk Kopczyk — „Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920 — 1933”. Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1970. Str. 296, zł. 40.

4) „Ziemie zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej. Wybór tekstów”. Wybór, opracowanie i wstęp — Andrzej Kwilecki. Instytut Zachodni, Poznań 1970, dwu nastąpi praca z serii „Ziemie zachodnie — studia i materiały”. Str. 468, zł. 65.

Kiedy ziemie zachodnie, należące do Polski już w okresie formowania się państwowości polskiej, po wiekach niewoli powróciły do Macierzy — znacznie wzrosło zainteresowanie sprawami ich wszechstronnie pojętej historii. Temu społeczeństwu zapotrzebowaniu na wiedzę o kształcie naszej granicy zachodniej, o problemach ziem odzyskanych w przeszłości i obecnie wyszły na przeciw wszechstronne badania naukowe. Pojęcie o ważkiej części ich rezultatów dają cztery najnowsze publikacje książkowe z tego zakresu.

Oto Karol Olejnik przedstawia rozprawę o obronie polskiej granicy zachodniej w okresie rozbięcia dzielnicowego i bezpośrednio potem zjednoczonego państwa polskiego. Wartość tej pracy polega głównie na tym, że mówi ona o okresie, który dotychczas nie był przedmiotem badań historycznych.

Z tej szczegółowej analizy obrony polskiej granicy zachodniej od początku rozbięcia dzielnicowego do schyłku wieku XIV wynikają wcale współczesne wnioski. Ówczesne państwo polskie rozbięte na dzielnice, pozbawione silnej i scentralizowanej władzy ponosiło na granicy zachodniej straty terytorialne na rzecz obcych organizmów państwowych. Był to zarazem wynik braku szerokiej koncepcji obrony granicy zachodniej na całej jej długości.

Dopiero powstanie silnego państwa scentralizowanego i rozwój jego ekonomiki umożliwiły Kazimierzowi Wielkiemu stworzenie odpowiedniego systemu w zakresie obrony granicy zachodniej. To państwo potrafiło nie tylko powstrzymać napór sił atakujących granicę zachodnią, ale i odzyskać część ziem zachodnich utraconych w warunkach rozbięcia dzielnicowego.

Utrata części ziem zachodnich już w wiekach XII i XIII, a kilku stuleci później rozbiory Polski sprawiły, że po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. po stronie niemieckiej naszej granicy zachodniej znalazło się prawie około 1,5 mln ludności polskiej, z czego aż ponad 1,2 miliona na terenach przygranicznych: na Śląsku, Warmii i Ma-

UCZYĆ MYŚLENIA



Leokadia Serafinowicz: „Uczyć krytycznej oceny postępowania, uczyć myśleć — to główne założenia naszej pracy...”
 Fot. — G. Wyszomirska

Już w latach szkolnych za mierzalą została aktorką. W wileńskim „Studio Aktorskim” Szpakiewicz debutowała w latach wojny na

scenie, podobnie jak dwie późniejsze jej koleżanki ze scen poznańskich: Frejtażanka i Maśliska. Po wojnie, kiedy nadszedł moment wyboru zawodu, zdecydowała się jednak pójść na plastykę i z dyplomem malarstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK została „aktorką w krakowskiej „Grotesce”.

Wyjątkowo bogata i skomplikowana jest biografia artystyczna Leokadii Serafinowicz — dyrektorki i głównej współtwórczyni sukcesów poznańskiego Teatru Aktora i Lalki „Marcinek”.

W teatrze przeszła przez wszystkie specjalizacje i szczeble artystycznej kariery. Była równocześnie, w pierwszych latach swej pracy sceniczej, aktorką, reżyserem i scenografem. Pisała scenariusze dla widowisk lalkowych. Zrobiła też szereg filmów animowanych w Studio Miniatur Filmowych i Se-Ma-Forze.

Siedem lat spędziła w krakowskiej „Grotesce” i to w pamiętnym, wielkim jej okresie, kiedy to teatr ten skupiał w swym zespole: Bunscha, Skarżyńskiego, Jarę, Kulewicz i młodziutkiego aktora, który później miał zrealizować karierę w filmie: Roman Polanski. W „Grotesce” debutowała jako reżyser i tam miała swoje pierwsze cztery premiery. Potem, po dwa lata spędziła we Wrocławiu i Bielsku, głównie już

jako scenograf i reżyser. W 1960 roku praca nad widowiskiem pantomimicznym wg własnego scenariusza: „O sroce, słonku i krasnym ludek” sprowadziła ją do Poznania. I tutaj została. Od 10 lat prowadzi teatr lalkowy, który z maleńkiej scenki, dającej bajki dla przedszkolaków, stał się w tym czasie rzeczywistie artystycznym teatrem dla dzieci i dla dorosłych. Teatrem, który może zagrać „Tygrysa i piratów”, czy „Jasia i Małgosię”, ale może także i „Wesele” Wyspiańskiego, „Matwie” Witkiewicza czy Norwidska „Wandę”. I to w sposób budzący uznanie krytyki. Na tyle oryginalnie i efektownie, aby teatr mógł być zapraszany na najbardziej ekskluzywne festiwale krajowe i zagraniczne: Bukareszt 1965, Liege 1969, 1970, Wenecja 1970.

No, ale oddajmy głos samej pani dyrektor. Oto, co mówi ona o programie swego teatru:

— „Traktując naszego widza poważnie — czujemy się obowiązani do kontaktowania go z problemami współczesnego życia. Nie odmawiając mu prawa do zabawy, a także do wzruszeń — chcemy konfrontować go z różnymi problemami współczesnego życia i zmuszać do zajmowania postawy. Chcemy mówić mu prawdę o złożoności życia, o złożoności świata, o konieczności do-

konywania wyboru. Nie uchylamy się od określenia naszego stanowiska, lecz chętnie posługujemy się niedopowiedzeniami. Uważamy, że prawda samodzielnie zdobyta jest cenniejsza od podarowanej. Uczyć krytycznej oceny postępowania, uczyć myśleć — to główne założenia naszej pracy. Czujemy się także zobowiązani do kontaktowania naszego widza z problemami współczesnej sztuki. Chcemy z nim mówić o życiu językiem współczesnej literatury, współczesnej plastyki, współczesnej muzyki. Uczyć odbierania i przeżywania współczesnych form sztuki — to drugie nasze zadanie.

— A własne satysfakcje jaką rolę tu grają — pytam jeszcze dyr. Serafinowicz.

— Najwięcej mnie cieszy sam proces tworzenia i to, że mam możliwość wpływu na tworzenie spektaklu. Do teatru każdy wnosi swój własny ładunek przeżyć i myśli i chciał by się z nimi podzielić z kolegami i z widownią. Dlatego też, każde przedstawienie jest inne. Nie tylko ze względu na tekst jaki gramy. Sami po prostu jesteśmy inni przychodząc codziennie do teatru. I to właśnie wydaje mi się takie cenne, to najwięcej cieszy mnie w teatrze.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Miniony niedawno konkurs pianistyczny imienia Fryderyka Chopina wywołał fale dyskusji, w której — jak to często przy takich okazjach bywa — kwestionowano nie tylko werdykty wysokiego jury, ale przede wszystkim regulamin konkursu. Dyskutanci zarzucali nieprecyzyjność, a nawet niesprawiedliwy system oceniania gry uczestników konkursu, postulując jak najszybsze wprowadzenie zmian. Dyskusja objęła tak szerokie kręgi, że wypowiedział się na ten temat nawet znany dziennikarz sportowy Bogdan Tomaszewski w ostatnim numerze „Kultury”. Nie ma dymu bez ognia, coś więc w konkursowym regulaminie musi być nie tak jak powinno.

Dowiedzieliśmy się coś niecoś na ten temat z prowadzonego przez Ludwika Erhardta „Przeglądu muzycznego” w całości poświęconego konkursowi chopinowskiemu. Zarówno Erhardt jak i towarzyszący mu Jerzy Waldorff nie pozostawili właściwie na regulaminie i systemie oceniania suchej nitki. Nie silił się nawet na tak zwaną oględność sformułowań, waląc prosto z mostu i nie bez złośliwości, co myślał na temat istniejącego stanu rzeczy i postulując konieczność przeprowadzenia zmian regulaminowych, jeżeli chcemy uniknąć na przyszłość błędów i... obniżenia w świecie rangi naszego konkursu.

Po takiej mocnej, ale przecież jednostronnej, krytyce dobrze byłoby usłyszeć w myśl starożytnej zasady „audiat et altera pars”, co na ten temat sądzą sprawcy całego zamieszania, a więc organizatorzy konkursów chopinowskich. To byłaby dopiero interesująca konfrontacja! Możliwe zobaczymy jeszcze taki program?

Tak się złożyło, że w stosunkowo krótkim czasie obejrzelismy drugi, podobny w typie, film fabularny nawiązujący bezpośrednio do wydarzeń historycznych. Mam na myśli film fabularny w produkcji NRF pt. „Śmierć kanclerza Dollfusa”. Pierwszy tego gatunku film, również zachodnoniemiecki, nosił tytuł „Schleicher — generał ostatniej godziny”. Skrytykowałem ten film jako idealizujący postać Schleichera, o czym nasza TV nie uprzedziła widzów we wstępie. Nazwałem go „złą lekcją historii”. Wspominam o tym

wszelkiego postępu, co zresztą starali się wykorzystać naziści austriaccy w swej grze przeciw legalnej władzy. Film uzupełniały archiwalne zdjęcia, materiały prasowe, pamiątniki, filmy dokumentalne, a przede wszystkim tekst zwaną „brunatną księgą” — czyli oficjalne sprawozdanie opanikowane w Austrii w roku 1934. Fakt ten przydał filmowi cech dzieła dokumentalnego.

Twórcom filmu udało się także coś, na co może nie wszyscy widzowie zwrócili uwagę, a mianowicie, przedstawić, jak naziści kiedy spotykali się z siłą i

sprawy. To już właściwie nie gra roli, czy liczba śmiertelnych ofiar wyniesie milion czy półtora czy nawet dwa.

Z przerażeniem oglądałem film zaprezentowany nam przez sobotni „Monitor”: widąc było tylko naniesiony falą muł i trupy ludzi oraz zwierząt. I gdyby film wyświetlano nie parę minut lecz parę godzin, wrażenie byłoby chyba takie same. Nic więcej nie zobaczylibyśmy prócz wody, mułu i trupów oraz ludzi, którzy ocaleli. Ocaleli, lecz jeszcze mogą paść ofiarą głodu lub epidemii. Trudno uwierzyć, że straszna siła żywiołu pochłonęła tyle ofiar w tak krótkim czasie. A jeszcze trudniej sobie czmyśłowić, że gdyby miał na świecie wybuchnąć konflikt nuklearny, katastrofa byłaby potworniejsza.

O ile jednak konflikt nuklearny zależy od człowieka, o tyle wobec niszczycielskiej siły takich żywiołów, jak ten, który rozszalał się we Wschodnim Pakistanie człowiek jest ciągle bezsilny. Mówiono o tych sprawach także w poniedziałkowym magazynie popularno-naukowym „Eureka”, który z właściwą sobie operatywnością poświęcony był poważnie ukazaniu mechanizmu powstawania tajfunów i powodzi. Temat zasługiwał po słotroć na podjęcie i — na obejrzenie.

Na obejrzenie zasługiwały też dwa poznańskie programy ogólnopolskie: G. Verdiego opera pt. „Atila” w wykonaniu zespołu Opery im. S. Moniuszki pod dyr. Mieczysława Nowakowskiego oraz w cyklu „Sylwetki X Muzy” spotkanie z Ewą Krzyżewską, którą zaprezentował nam stały gospodarz tego programu Czesław Radomiński.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Konkursy „BĄDŹMY ZDROWI”: ponad 200 nagród

Całe społeczeństwo do walki z gruźlicą

Po raz ósmy ogłaszamy tradycyjny konkurs, organizowany z okazji Dni Przeciwgruźliczych przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Celem konkursu jest popularyzacja zagadnień walki z gruźlicą jako chorobą społeczną.

Wzorem lat ubiegłych konkurs składa się z dwóch części: pierwszej — dla wszystkich i drugiej — dla dzieci.

KONKURS DLA WSZYSTKICH

Obok zamieszczamy rysunek Henryka Derwicha. Konkurs polega na tym, by z za-

mieszczonych napisów ułożyć aktualne hasło, złożone z wyrazów wskazanych na rysunku liczbami.

Po odgadnięciu hasła prosimy wypełnić kupon i przesłać go pod adresem: „Głos Wielkopolski” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem na kopercie „Bądźmy zdrowi”.

Dla uczestników tego konkursu przewidziano 28 nagród: Są to m. in.: mały robot kuchenny, sztućce, walizy, koce, zegarki, lampki nocne, grzałki elektryczne.

KONKURS DLA DZIECI

Do tego konkursu zapraszamy wszystkie dzieci do lat 15. Zadaniem jest wykonanie rysunków na jeden z tematów przedstawionych w hasłach umieszczonych na rysunku Henryka Derwicha, np. „mydło i woda urody ci doda”, „myj o-

woce przed jedzeniem” „dbaj o czystość” itd.

Rysunki mogą nadsyłać uczniowie indywidualnie lub za pośrednictwem poszczególnych szkół, klas lub kół PCK.

Dla opiekunów klas, które najliczniej wezmą udział w konkursie przeznaczonych jest 5 nagród w postaci neseserów podróżnych. Rysunki należy podpisać imieniem i nazwiskiem, a ponadto podać adres i wiek autora rysunku. Prosimy przysyłać je pod adresem:

Kupon konkursu dla wszystkich	
Imię i nazwisko	
dokładny adres	
Hasło konkursu brzmi	



Sport strzelecki i nauka

Jak wykryć talent bez strzelnicy

Na pozór wydaje się to nieprawdopodobne: nie biorąc broni do ręki — można się dowiedzieć, czy posiada się strzelecki talent, ba, czy się ma szansę awansu do kadry (oczywiście, po latach pracy). Nawet, gdy się nigdy w życiu nie oddało ani jednego strzału. Nie bardzo nieścisłe to w przytękłych kategoriach rozumowania, ponieważ ustalanie strzeleckich, czy innych sportowych zdolności, zwykliśmy utożsamiać z praktycznym

Polscy szosowcy na I miejscu

Zgodnie z tradycją, na zakończenie nie międzynarodowego sezonu kolarskiego szosowców ogłaszane są wyniki dorocznej klasyfikacji reprezentacji krajowych, biorąc pod uwagę 12 najważniejszych imprez amatorskich na świecie. Jest to oficjalny challenge, który prowadzi międzynarodowy związek organizatorów wyścigów kolarskich (AIOCC). W roku 1970 wielki sukces odnieśli polscy kolarze zdobywając zdecydowanie pierwszą pozycję wśród najlepszych drużyn.

Oto kolejność: 1. Polska — 40 pkt., 2. Holandia — 29 pkt., 3. CSRS — 18 pkt., 4-5. Austria i Belgia po 11 pkt., 6-7. Jugosławia i Dania po 5 pkt.

W challenge'u punktowane są najważniejsze imprezy amatorskie z mistrzostwami świata i Wyscigiem Pokoju na czele. Warto dodać że w 1967 r. w klasie AIOCC triumfowała CSRS, w 1968 r. — Szwecja a w 1969 r. — Holandia. Polacy dwukrotnie zajmowali drugie miejsce. (ot)

Turniej Przyjaźni

W czwartym spotkaniu „Turnieju Przyjaźni” juniorów w piłce ręcznej we Lwowie reprezentacja Polski zremisowała z pierwszą drużyną ZSR 18:18 i dzieli pierwsze miejsce w tabeli z drugim zespołem radzieckim — po 6 pkt. Trzecie miejsce zajmuje I reprezentacja ZSR — 5 pkt.

W pozostałych meczach druga reprezentacja ZSR pokonała NRD 21:20, Czechosłowacja wygrała z Węgrami 15:13 a Bułgaria zwyciężyła Rumunię 14:13. (t)

Międzynarodowy turniej w Poznaniu

Kibice piłki ręcznej stolicy Wielkopolski, których jest coraz więcej, będą mieli okazję emocjonować się tym razem spotkaniem kobiet. 28 i 29 listopada w hali przy ulicy Marceleskiej odbędzie się międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet o Puchar „Koziołków”, organizowany przez Poznański Okręgowy Związek Piłki Ręcznej oraz DKKPIT Grunwald i SWE Miasto.

Swoją udział w turnieju zapowie dział silny zespół Dynamo Rostock (NRD). Oprócz tego startować będą aktualny mistrz Polski Otmęć Krapkowice, wielcler tabeli i ligi Pogon Szczecin, poznańskie zespoły grające w II lidze Przemysław i Energetyk oraz reprezentacja juniorów naszego okręgu przygotowująca się do udziału w przyszłorocznej Spartakiadzie Młodzieży. Początek zawodów każdorazowo o godz. 16. (s)

Dnia 23 listopada 1970 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat naszą najdroższą matkę, teściową, babcią, siostrą, ciocią i szwagierkę, śp.

STANISŁAWA KACZMAREK

z domu ŚWITOŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Klin 4.

43631g

Dnia 24 listopada 1970 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry tatuś, teść, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 51, śp.

ZBIGNIEW NOWICKI

mistrz murarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 15 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, synowie, synowa i rodzina Oborniki Wlkp., ul. Jagiellońska 3.

43668g

Dnia 22 listopada 1970 roku zmarł

WŁADYSŁAW WITKOWSKI

lekarz weterynarii długoletni pracownik Miejskiego Zakładu Weterynarii w Poznaniu, powstaniec wielkopolski, nasz niezapomniany kolega.

Za pracę zawodową i społeczną odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańców Wlkp. oraz innymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 14 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Miłostowie — Główna.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składa

Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii Oddział w Poznaniu.

43620g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 1a

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe

• Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3.

• Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

Redakcja: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika

Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Mika

• Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-78. Zastępca red. naczelnego: 657-78. Sekretarz redakcji: 648-85

• Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział

• Biuro Ogłoszeń: Poznań Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

